

Prof. UPP dr hab. Paweł Sienkiewicz
Wydział Rolnictwa, Ogrodnictwa i Biotechnologii
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
Katedra Entomologii i Ochrony Środowiska
Ul. Dąbrowskiego 159, 60-594 Poznań

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Marka Banasiak
pt. „Malachiinae (Coleoptera: Melyridae) Polski – monografia faunistyczna”,
wykonanej w Dziale Zbiorów Naukowych ISiEZ PAN, pod kierunkiem dr hab. Łukasza
Przybyłowicza, prof. ISiEZ w Krakowie

*Recenzja wykonana na wniosek Rady Naukowej Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt Polskiej
Akademii Nauk w Krakowie (pismo z dnia 19 lipca 2024 r., znak DA.520.1.2024).*

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska jest opracowaniem monograficznym, składającym się z dokumentu liczącego 121 stron. Opracowanie zostało przygotowane w formie maszynopisu, który mógłby zostać opublikowany jako książka. Za cenne i potrzebne należy uznać tego typu opracowania, szczególnie w czasach antropogenicznego wymierania różnorodności biologicznej, a wraz z tym procesem i specjalistów od grup systematycznych. Brak zainteresowania faunistyką taksonomią jest bardzo widoczny w młodym pokoleniu adeptów nauki. Zjawisko to jest szczególnie widoczne wśród entomologów. Z tego powodu uważam, że podjęte zadanie opracowania monograficznego Malachiinae za potrzebne, tym bardziej, że Polsce, nawet w czasach „entomologicznej” świetności, grupa ta nie została nigdy całościowo opracowana. Monografie stanowią również cenne opracowania dydaktyczne.

Rozprawa składa się z obszernego wstępu, mikrorozdziału nakreślającego cel pracy, rozdziału „Materiał i metody”, obszernej części zatytułowanej „Wyniki”, „Dyskusji”, rozdziałów pt. „Wnioski”, „Tablice barwne”, „Bibliografia”, „Streszczenie” oraz w języku angielskim „Summary”. Taki układ pracy można uznać za właściwy, zakładając, że prezentowane treści faktycznie składają się z informacji, które w takich rozdziałach powinny zostać zamieszczone.

Tytuł rozprawy został właściwie sformułowany, informując o zawartości opracowania. Uwagi do poszczególnych rozdziałów rozprawy.

Wstęp (str. 4 do 9)

Jest to zdecydowanie za obszerna część, która została podzielona na dodatkowych sześć fragmentów obejmujących elementy morfologii i biologii, znaczenia *Malachiinae* dla gospodarki, aspektów zoogeograficznych, filogenetycznych oraz związanych z ochroną przyrody. We wstępie Autor poinformował o celu pracy, metodach gromadzenia informacji i elementy przeglądu literatury. Umieścił zatem na początku informacje przynależne strukturalnie do innych rozdziałów co należy uznać za błąd. Wstęp w tego typu opracowaniach, zamykający się zwykle w jednej lub kilku stronach, ma na celu wprowadzić czytelnika w tło omawianego zagadnienia i przekonać o ważności podjętego tematu. Nie pełni roli streszczenia monografii.

Dalsze treści umieszczone we wstępie to w zasadzie materiał na osobny rozdział charakteryzujący *Malachiinae* i nie jest formalnie elementem wstępu. To byłby odpowiednik przeglądu literatury i podstawowej wiedzy o *Malachiinae* jako grupy owadów z określoną morfologią, biologią, ekologią i ogólnym stanem wiedzy i lukami poznawczymi. Natomiast już w tej części Autor wykazuje się dość nonszalanckim podejściem do cytowania źródeł, czyli informacji skąd uzyskał informacje, które przytacza. Czy Autor mógłby to wytłumaczyć? Np. opis jaj. To obserwacje Autora i wynik jego badań? Budowa odwłoka też? Problem właściwego umiejscawiania cytowań niestety dotyczy całej pracy i obniża jego wartość. Ponadto wyodrębniony fragment pt. „Budowa” został rozdrobniony (przy okazji brakuje dopełnienia np. morfologiczna *Malachiinae*), co nie jest dobrym rozwiązaniem edytorskim. Autor mógłby za to w całym opracowaniu, zgodnie z zasadami polszczyzny, stosować akapity czego nie robi.

W opisie larwy znalazło się sformułowanie, że „głowa płaska zrogowaciała”. W przypadku owadów raczej należy stosować termin „schitynizowany”. Zrogowaciały może być np. naskórek, nabłonek, i to raczej kręgowców. Do części opisującej budowę przyłączono informację z zakresu biologii rozwoju nt. foetomorfozy, co powinno znaleźć się dalej, a wygląd larwy pierwszego stadium mogłby być opisana w wyodrębnieniu pt. „Larwa”.

Przy opisie imagines zamiast akapitów pojawiają się dziwaczne konstrukcje typu: „Głowa. Głowa jest [...]”. Trudno to wytłumaczyć inaczej jak brakiem przemyśleń Autora dotyczących redakcji tekstu. Niewiele dowiadujemy się tu o dymorfizmie płciowym. Brakuje, z praktycznego punktu widzenia, ilustracji elementów morfologii, choćby ryciny ilustrującej stadia rozwojowe. Nie znajduję też wskazania istotnych cech diagnostycznych, co osobom korzystającym z opracowania, i wchodzącym w tajniki entomologii jest po prostu potrzebne.

Zresztą szeroki opis morfologiczny w takim opracowaniu jest uzasadniony właśnie z powodu zamieszczenia kluczy do oznaczania i powinien zostać dopracowany.

Część dotycząca biologii i preferencji siedliskowych jest dość lapidarna i nie ma tam nawet jednej cytowanej pozycji literatury. W opracowaniach koleopterologicznych można wiele informacji na ten temat odszukać.

W opisie „znaczenia”, gdzie nie określono czy dla człowieka czy dla ekosystemu – znowu brak dopowiedzenia w tytule – przytaczane są po raz pierwszy nazwy gatunków. W takim przypadku należy użyć kompletnej nazwy naukowej zawierającej skrót autora opisu.

Pisząc dwa zdania na temat szumnie zapowiadzanego „podpodrozdziału” „Zagrożenia i ochrona” wspomniana jest, jak się można domyślić, pozycja książkowa „Polska czerwona księga zwierząt. Bezkręgowce” (Głowaciński, Nowacki (red.) 2005). Jest to opracowanie o charakterze popularno-naukowym. Źródłem wiedzy na temat gatunków uznanych za zagrożone jest „Czerwona lista zwierząt ginących i zagrożonych w Polsce”, a w niej rozdział o chrząszczach. Czy Autor zapoznał się z tym źródłem wiedzy? Wątpię, bo odniósł by się do umieszczenia na liście takich gatunków jak *Charopus concolor* (F.) w kategorii EX (wymarły), w tej samej kategorii: *Sphinginus coarctatus* (Er.), *Nepachys cardiceae* (L.), *Clanoptilus elegans* (Oliv.), *C. strangulatus* (Abeille).

Drugie zdanie tego wyodrębnienia informuje, że „nie wiadomo czy rzadko poławiane gatunki są mało liczne lub prowadzą skryty tryb życia”. Przy tego typu monografii faunistycznej można się spodziewać, że specjalista wskaże możliwości, a nawet określi listę gatunków, które uważa za zagrożone. Myślę, że w przypadku publikacji, monografia powinna zostać uzupełniona o ten element. Pogłębiona analiza faunistyczna powinna dać możliwość wykonania takiego opracowania.

W ocenianym fragmencie znalazło się jeszcze mnóstwo błędów interpunkcyjnych, nieco mniej stylistycznych. W zasadzie dotyczy to całej pracy i uważam, że Autor powinien dokładnie pochylić się nad tekstem by te uchybienia wyeliminować, a nawet skorzystać z pomocy polonisty.

Cel pracy (str. 10)

Cel pracy został dobrze określony. Jest to element nawiązujący też do charakteru rozprawy, a nie jedynie zwykłego opisu faktów. Niedosyt powoduje tu brak wspomnianej próby określenia listy gatunków zagrożonych oraz analizy zmian jakie mogły zajść w rozmieszczeniu Malachiini w Polsce, przynajmniej w odniesieniu do gatunków częściej spotykanych.

Materiał i metody (str. 11 do 13)

Źródła informacji użytych w opracowaniu opisane są skrótowo, brakuje wykazu źródeł literaturowych w postaci np. czasopism. Wygląda na to, że przeglądano tylko prace kilku autorów, „Katalog fauny Polski”, który ma autorów i rok wydania, co nie zostało określone. Wiadomości Entomologiczne nie są też jedynym czasopismem gdzie informacje o badanych chrząszczach można znaleźć. Jest i pozostała literatura w postaci różnych nieseryjnych opracowań. Czy Autor przejrzał tę literaturę pod kątem Malachiinae? Źródłem są też bazy internetowe, które cytujemy z datą dostępu i powinny znaleźć się np. za spisem bibliografii lub być weń wplecione. Takie opisanie materiałów, a w zasadzie źródeł informacji budzi obawy o kompletność opracowania. Czy Autor próbował dotrzeć do prywatnych kolekcji koleopterologów w Polsce? Wiele osób chętnie udostępnia dane na cele naukowe, a okazją do ich poznania są uczestnictwa z sympozjach czy aktywność na forach internetowych. Mam też pytanie do Autora, czy dokonywał zbioru własnego materiału badawczego w sposób zaplanowany? To ważne z punktu widzenia uzupełniania informacji z rejonów słabo poznanych, a ważnych i bioróżnorodnych, jak np. ściana wschodnia Polski lub południe gdzie są też szlaki migracyjne owadów.

We fragmencie dotyczącym metod Autor nie ustrzegł się od używania kolokwializmu zapożyczonego z języka baz danych. Skrupulatnie używa wyraz „rekord”; zamiast np. danych literaturowych mamy rekordy literaturowe. Ponownie ważna pozycja literatury jakim jest tom „Katalogu fauny Polski” z informacjami o Malachiinae nie został prawidłowo zacytowany. Sugeruję też w całym tekście do ilustracji stosować skrót „ryc.”, co jest powszechnie przyjęte i ułatwia czytanie. Mapa natomiast w kartografii ma swoją definicję i elementy obowiązkowe, różni się też od planu (można o tym przeczytać w podręcznikach do geografii). Formalnie nie ma w pracy map.

W dalszej części Autor niepotrzebnie wspomina o metodzie, której nie używał. Nasuwa się pytanie dlaczego nie strząsał chrząszczy. Mógł też stosować tzw. „żółte miski”, które wiem z doświadczenia, że Malachiinae lubią, itd. Przy podaniu zastosowanej metody wypadałoby wspomnieć o tym w jakim okresie Autor przeprowadził badania terenowe, choćby zakres lat. Tego się łatwo nie dowiemy.

Pojawiła się też informacja o zamrażaniu okazów do badań genetycznych. Zostały wykonane? To mogło być cenne uzupełnienie informacji o dane choćby barkodowe.

Dobrym rozwiązaniem przy prezentacji danych o rozszedzeniu gatunków jest podział informacji na okresy, co pomoże odnieść się przynajmniej do dynamiki zmian w informacjach o *Malachiinae*.

Znajdująca się na stronie 13tej rycina pokazująca podział Polski na kwadraty UTM mogła być lepiej pod względem stylistycznym opisana.

Wyniki (str. 14 do 85)

Wyniki to najobszerniejsza część rozprawy stanowiąca clou opracowania, gdzie Autor wykazał się znajomością grupy systematycznej oraz przyzwoitą znajomością literatury. Niemniej rozdział ten należało rozpocząć od choćby akapitu wstępu, a nie natychmiast od podrozdziału jakim jest klucz do oznaczania rodzajów. Klucze pojawiają się również w dalszej części, pozwalając na identyfikację *imagines*. To ważny element, ale przygotowany w mało praktyczny sposób ze względu na umieszczenie ilustracji na końcu opracowania, a nie w kluczach, gdzie jest ta informacja właśnie potrzebna. Nie jest jasne również w jakim zakresie klucze są oryginalne, a w jakim zaczerpnięte z istniejących opracowań. Nie uważam przy tym by za każdym razem przy tworzeniu kluczy silić się na wyszukiwanie oryginalnych cech. Można natomiast pokusić się o opracowanie klucze w formie graficznej, gdzie przy użyciu tylko niezbędnych komentarzy uczynić klucz jeszcze bardziej praktycznym. Może w opracowaniu monografii do druku warto takie rozwiązanie przemyśleć. W razie wątpliwości przecież opisy morfologii są przy opisach gatunków. Należy jeszcze w niektórych kluczach, np. do rodzaju *Ebaeus* zadbać by tezy i antytezy były jednakowe. Np. teza nr 3 odnosi się do ubarwienia pokryw, antyteza również, lecz dodano informacje o wyrostkach na zakończeniu pokryw samca. Dlaczego nie ma tej informacji przy tezie? Podobnie jest przy punkcie nr 5.

Opisy gatunków są usystematyzowane, zastanawia jedynie dlaczego ryciny prezentujące rozmieszczenie (nie mapy!) są różnych rozmiarów i nie wynika to z np. liczby prezentowanych danych. Warto również, mimo wyjaśnienia gdzieś w tekście oznaczeń stosowanych do stanowisk, dodać za każdym razem legendę. Jest na to wystarczająco dużo miejsca, a zdecydowanie ułatwia odbiór informacji.

Ważnym elementem wyników jest również ustalenie gatunków, których obecność w Polsce jest wątpliwa oraz gatunków, których występowanie w Polsce jest prawdopodobne. Gatunki te również są w kluczach i zostały zilustrowane, co stanowi dodatkowy atut.

Dyskusja (str. 86 do 91) oraz Wnioski (str. 92)

W rozdziale tym, podobnie jak w poprzednich, znajduje się mnóstwo błędów interpunkcyjnych, literówki, brak akapitów. Widać również, że Autor zapomina o cytowaniach, czasem podaje nazwisko autora publikacji bez daty publikacji. To wszystko utrudnia odbiór dyskusji. Opisane są gatunki ważniejsze z punktu widzenia zoogeografii, pojawiają się spekulacje dotyczące wpływu zmian klimatu na rozszedlenie niektórych Malachiinae. To ważne informacje, nie ma jednak całościowego podsumowania, które powinno znaleźć się na końcu dyskusji. Można by również wskazać kierunki badań grupy, które byłyby ważne np. w wyjaśnieniu roli Malachiinae w ekosystemach czy uzupełnienia danych o ekologię. Czy z uzyskanego zestawienia informacji faunistycznych i siedliskowych z etykiet nie dał się nieco takich danych uzyskać? Może również udałoby się ustalić fenologię pojawu niektórych gatunków. Uważam, że brak tych informacji w monografii jest niewykorzystaną szansą na znaczne poprawienie jej jakości. Zachęcam przy tym Autora do przygotowania takich informacji w planowanej publikacji.

Wnioski sformułowane na miarę dyskusji. Dlaczego Autor bierze pod uwagę KFP tylko? Nie znalazłem też miejsca, gdzie skrót ten, używany i w innych fragmentach, był rozwinięty z podaniem cytowania tej ważnej i fundamentalnej pozycji literatury. Czyżby Autor w ten sposób wyrażał lekceważenie dla tego działu i ogromnej pracy jego Autorów?

Tablice (str. 93 do 107)

Ilustracje przedstawiające gatunki lub detale ich morfologii, które mają być pomocą w oznaczaniu, zostały wg. tego co opisano w metodyce wykonane za pomocą specjalistycznego sprzętu. Efekt jednak budzi zażenowanie, bo ich jakość jest kiepska. Sposób kadrowania detali, jakość wybranych do prezentacji okazów pozostawiają wiele do życzenia. Ten materiał nie nadaje się do publikacji w takiej formie. Szkoda, że Autor nie postarał się choćby o dobrze spreparowane okazy ze swoich, współczesnych zbiorów. Za wzór ilustracji powinny posłużyć np. te opublikowane przez prof. Lecha Borowca na stronie Chrząszcze Polski (ICONOGRAPHIA COLEOPTERORUM POLONIAE).

Bibliografia (str. 108 do 117)

Bibliografia obejmuje 111 pozycji, nie znalazłem na liście uzupełnienia do Katalogu Fauny Polski z 2000 roku, na który powołuje się Autor w głównym tekście. Malachiinae nie były szczególnie badaną grupą owadów, stąd pozycji literatury nie jest wiele.

Streszczenie (str. 118 do 119) oraz Summary (str. 120 do 121)

Rozdziały stanowią prawidłowo napisane podsumowanie badań, zawierające informacje o wszystkich elementach zawartych w opracowaniu.

Wnioski końcowe

Rozprawa p. mgr. Marka Banasiaka zawiera liczne błędy edytorskie, pokazujące braki w warsztacie naukowym ubiegającego się o stopień doktora, w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych w dyscyplinie nauk biologicznych. Braki w cytowaniach literatury są już błędami merytorycznymi, nie pozwalają jasno oddzielić dokonań Autora od istniejącej wiedzy. Poprzedników natomiast ograbiają z cytowania ich dokonań. Jakość techniczna materiału ilustracyjnego również wpływa na wartość merytoryczną pracy. Doktorant według mojej oceny nie poświęcił też zbyt wiele czasu na prace terenowe i kontakty ze środowiskiem entomologów w celu uzupełnienia w sposób zaplanowany i wydajny informacji faunistycznych. Wartością jest jednak zebranie w jedno miejsce i usystematyzowanie informacji faunistycznych na temat *Malachiinae* Polski z wielu pozycji literatury oraz przynajmniej wybranych kolekcji. Doktorant również wykazał się znajomością tej grupy owadów i może w przyszłości, szczególnie pracując w jednostce muzealnej, przyczynić się do rozwoju koleopterologii. Sama zaś monografia, po jej poprawieniu i uzupełnieniu ma szanse zostać opublikowaną. Mimo, że przedstawiona rozprawa nie reprezentuje bardzo wysokiego poziomu naukowego uważam, że stanowi wystarczające minimum do uzyskania stopnia doktora we wnioskowanej dyscyplinie nauk biologicznych, jakie są stawiane pracom doktorskim w artykuł nr 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r. poz. 574 ze zm.). **Wnoszę zatem do Rady Naukowej Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt Polskiej Akademii Nauk o dopuszczenie mgra Marka Banasiaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Poznań, 20 września 2024 r.

prof. UPP dr hab. Paweł Sienkiewicz

Podpisane elektronicznie
przez Paweł Henryk
Sienkiewicz

